

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 1 grudnia 2020 roku, wydanym w sprawie z wniosku B. S., M. M. (1), z udziałem Miasta Ł., I. W. i R. S., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:

1. stwierdził, że M. M. (1) nabyła przez zasiedzenie z dniem 1 października 2005 roku, udział w wysokości 1/2 części w prawie własności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), stanowiącej działkę numer (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą o numerze (...);
2. oddalił wniosek B. S. o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie udziału w wysokości 1/2 części w prawie własności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), stanowiącej działkę numer (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą o numerze (...);
3. umorzył postępowanie w zakresie wniosku B. S. i M. M. (1) o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), stanowiącej działkę numer (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą o numerze (...);
4. ustalił, że wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

Nieruchomość położona w Ł. przy ulicy (...), oznaczona jako działka numer (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), stanowi własność Miasta Ł., na podstawie decyzji Wojewody (...) z dnia 9 grudnia 2002 roku, Nr SP.VII. (...).

W ewidencji gruntów jako władający działką numer (...) są ujawnieni M. M. (1) i B. S., natomiast jako władający działką numer (...) jest ujawniony jest Urząd Miasta Ł. Departament Gospodarowania Majątkiem – Wydział Gospodarki Komunalnej.

Na działce numer (...) posadowiony jest budynek mieszkalny.

(...) posiadające obecnie adres ul. (...) (działka numer (...)) oraz ul. (...) (działka numer (...)) są tożsame z dawną nieruchomością oznaczoną jako plac numer 31 przy ulicy (...), objęty repertorium hipotecznym Rep. H..121 (...). Właścicielem placu numer 31 przy ul. (...) w Ł. był L. P..

Postanowieniem z dnia 11 lipca 1959 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt V Ns I 1025/59, Sąd Powiatowy dla miasta Ł. stwierdził, że Skarb Państwa nabył na podstawie przemilczenia (zasiedzenia), w oparciu o przepisy dekretu z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i ponemieckich, własność nieruchomości stanowiącej plac numer 31 przy ulicy (...), objęty repertorium hipotecznym Rep. H.. 121 (...).

Na podstawie powyższego orzeczenia, przysługujące Skarbowi Państwa prawo własności placu numeru 31 przy ul. (...) zostało ujawnione w repertorium hipotecznym Rep. H.. 121 (...) w dniu 9 listopada 1959 roku.

W latach 30- tych XX wieku J. i M. małżonkowie D. w drodze nieformalnej umowy nabyli od ówczesnego właściciela nieruchomości położoną w Ł. przy ulicy (...) obecnie numer 32, stanowiącej działkę numer (...).

M. i J. małżonkowie D. mieli troje dzieci: K. D. (1), J. R. i T. D..

M. D. i J. D. zamieszkiwali na nieruchomości przy ul. (...) w Ł. do swojej śmierci. Razem z nimi od samego początku mieszkała ich córka J. R. z mężem oraz córką M. M. (1), która urodziła się w (...) roku. Także rodzice wnioskodawczyni zamieszkali na nieruchomości do swojej śmierci. O nieruchomości do swojej śmierci decydowali

najpierw dziadkowie wnioskodawczyni, a następnie rodzice wnioskodawczyni, a później sama wnioskodawczyni. W 1985 roku nieruchomością zajmowała się J. R. z córką M. M. (1).

M. M. (1) w 1963 roku wyprowadziła się z nieruchomości przy ul. (...) do mieszkania w bloku, ale nadal bywała na nieruchomości, korzystała z niej jak z działki rekreacyjnej. W okresie od 1981 do 1983 roku na nieruchomości, za zgodą rodziców wnioskodawczyni, zamieszkał jej syn. Wówczas M. M. (1) nadal przyjeżdżała na nieruchomość i korzystała z niej jak z działki rekreacyjnej. Po śmierci ojca wnioskodawczyni w 1995 roku nikt nie zamieszkiwał na nieruchomości. Wtedy wnioskodawczyni doglądała nieruchomości, sprawdzała jej stan. M. M. (1) była jedynym dzieckiem swoich rodziców.

J. i M. małżonkowie D., następnie J. R., a później M. M. (1) opłacali podatek od nieruchomości przy ulicy (...).

J. D. zmarł w dniu 8 października 1956 roku w Ł.. Spadek po nim na podstawie ustawy nabyli: żona M. D. w $\frac{1}{4}$ części oraz jego dzieci: K. D. (2), J. R. i T. D. po $\frac{1}{4}$ części, z tym, że udział zmarłego w majątku objętym wspólnością ustawową dziedziczyły tylko jego dzieci K. D. (2), J. R. i T. D. po $\frac{1}{3}$ części.

M. D. zmarła w dniu 9 czerwca 1970 roku w Ł.. Spadek po niej na podstawie ustawy nabyły jej dzieci: J. R. i T. D. po $\frac{1}{2}$ części każde z nich.

J. R. zmarła w dniu 11 grudnia 1989 roku w Ł.. Spadek po niej na podstawie ustawy nabyła w całości córka M. M. (3) z domu R..

K. D. (2) i T. D. nie korzystali z nieruchomości przy ul. (...) w Ł.. K. D. (2) zmarł młodo, nie pozostawiając zstępnych. T. D. nigdy nie zajmował się nieruchomością objętą wnioskiem, nie decydował o niej.

T. D. zmarł w dniu 7 lutego 1984 roku w Ł.. Spadek po nim na podstawie testamentu notarialnego z dnia 1 sierpnia 1983 roku nabyła w całości żona S. D..

S. D. nie zajmowała się nieruchomością przy ul. (...) w Ł. ani nie decydowała o niej, nie miała do niej kluczy. Rodzina M. M. (1) nie utrzymywała z nią kontaktów. Kiedy B. S. był dwa razy na nieruchomości przy ul. (...) w Ł. ze swoją matką S. D., otworzyli im rodzice wnioskodawczyni.

Po śmierci T. D., S. D. zgłosiła do opodatkowania udział w wysokości $\frac{5}{12}$ części w nieruchomości położonej w Ł., przy ulicy (...). Decyzją z dnia 25 września 1986 roku Urząd Skarbowy ustalił wysokość podatku. Matka wnioskodawcy interesowała się stanem prawnym przedmiotowej nieruchomości.

S. D. zmarła w dniu 18 stycznia 1998 roku w Ł.. Spadek po niej na podstawie ustawy nabyli synowie B. S. i Z. S. po $\frac{1}{2}$ części każdy z nich.

Z. S. zmarł dnia 24 grudnia 2010 roku w Ł.. Spadek po nim na podstawie ustawy nabyli: syn R. S. i córka I. W. po $\frac{1}{2}$ części każde z nich.

Wnioskodawca zamieszkał na nieruchomości przy ul. (...) w Ł. na początku 2000 roku i od tego czasu zamieszkuje na niej nieprzerwanie.

Zanim B. S. zamieszkał na przedmiotowej nieruchomości, skontaktował się z M. M. (1), pytając czy może się wprowadzić do budynku znajdującego się na nieruchomości. W tym okresie nikt nie mieszkał na nieruchomości, więc wnioskodawczyni zgodziła się.

W dniu 15 lutego 2002 roku B. S. zameldował się na stałe w nieruchomości położonej w Ł., przy ulicy (...). Od czasu wprowadzenia się na nieruchomość wnioskodawca zaczął o niej decydować.

B. S. i M. M. (1) opłacali podatek od nieruchomości przy ulicy (...) za lata 2003-2016.

Po śmierci S. D. wnioskodawca chciał zgłosić do opodatkowania z tytułu podatku od spadku nieruchomość przy ulicy (...). W celu wyjaśnienia stanu prawnego nieruchomości B. S. wystąpił do Urzędu Miasta Ł. z pismem z dnia 25 października 2001 roku.

Nieruchomość przy ulicy (...) jest ogrodzona w ten sam sposób od momentu jej nabycia przez dziadków wnioskodawczyni. Na działce gruntu jest chodnik, trawnik, rosną kwiaty, wnioskodawca posadził drzewo owocowe. Wnioskodawcy posiadają klucze do nieruchomości. Sąsiaduje z nią działka przy ulicy (...), która jest nieogrodzona i zaniedbana – zarośnięta krzakami. Dziadkowie ani rodzice wnioskodawczyni nigdy nie korzystali z nieruchomości przy ulicy (...).

Nigdy nikt nie żądał wydania nieruchomości położonej przy ul. (...) w Ł., stanowiącej działkę numer (...), ani zapłaty za korzystanie z niej. Nie toczyły się postępowania o zniesienie współwłasności czy dział spadku dotyczące tej nieruchomości. Nie było sporów granicznych z sąsiadami.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów i ich kserokopii (w oparciu o art.308 k.p.c. w związku z art.13 § 2 k.p.c.), zeznań świadków, przesłuchania wnioskodawczyni i częściowo przesłuchania wnioskodawcy.

Wobec cofnięcia wniosku w zakresie stwierdzenia zasiedzenia działki gruntu numer (...), Sąd pominął zeznania świadka F. K. złożone na rozprawie w dniu 26 czerwca 2018 roku, gdyż dotyczyły one wyłącznie korzystania z tej działki. Natomiast, świadek nie miała wiedzy na temat posiadania działki numer (...) przez wnioskodawców poza okolicznością, iż aktualnie zamieszkuje na niej B. S..

Z tych samych przyczyn, dokonując ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, Sąd nie uwzględnił załączonych do odpowiedzi na wniosek pism dotyczących działki numer (...) z dowodami doręczenia (k.89-93).

Na rozprawie w dniu 17 listopada 2020 roku Sąd na podstawie art. 302 § 1 zd.2 k.p.c. w związku z art.13 § 2 k.p.c. pominął dowód z przesłuchania uczestników R. S. i I. W. oraz z uzupełniającego przesłuchania wnioskodawców z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie, pomimo ich prawidłowego wezwania do osobistego stawiennictwa.

Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka N. S., w zakresie w jakim świadek podała, że jej ojciec B. S. jeździł pomagać na nieruchomości objętej wnioskiem, gdy jego rodzice niedomagali. W tej kwestii, zeznania świadka pozostają w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, w tym przesłuchaniem B. S., z którego wynika, że wraz z matką S. D. był na przedmiotowej nieruchomości jedynie dwa razy i otwierali im wówczas rodzice wnioskodawczyni oraz z przesłuchaniem wnioskodawczyni, z którego wynika, że S. D. ani B. S. do 2000 roku nie zajmowali się ową nieruchomością. Zważywszy przy tym należy, iż świadek jest córką wnioskodawcy, a zatem jej zeznania mogą nie odzwierciedlać rzeczywistości, lecz zmierzać do uzyskania przez wnioskodawcę korzystnego dla niego rozstrzygnięcia.

Sąd uznał także za niewiarygodne przesłuchanie B. S. w zakresie, w jakim twierdził, że jego matka S. D. korzystała z nieruchomości przy ul. (...) w Ł. oraz że podejmowała decyzje dotyczące nieruchomości wraz z M. M. (1), a także że z matką utrzymywali w czystości i porządku teren nieruchomości zanim wnioskodawca na niej zamieszkał. Przesłuchanie wnioskodawcy co do powyższych kwestii cechuje wewnętrzna sprzeczność. Początkowo wnioskodawca wskazał, że wraz z matką utrzymywali w czystości i porządku teren nieruchomości. Następnie podał, że w latach 1985-1987 sporadycznie zajmował się ową nieruchomością, aby później wskazać, że jego matka zajmowała się nieruchomością w ten sposób, że próbowała wyjaśnić jej stan prawny. Ostatecznie zaś B. S. wskazał, że jego matka, ani on zanim zamieszkał na nieruchomości, nie podejmowali decyzji dotyczących nieruchomości, nie mieli do niej kluczy, byli na nieruchomości jedynie dwukrotnie i wówczas otwierali im rodzice wnioskodawczyni. Natomiast, wnioskodawczyni M. M. (1) konsekwentnie wskazywała, że nieruchomością zajmowali się jej dziadkowie, jej rodzice,

a następnie ona sama i kategoricznie zaprzeczyła, aby w decydowaniu o nieruchomości uczestniczyła S. D., a także B. S. zanim zamieszkał na nieruchomości.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd uznał za nieudowodnioną okoliczność, aby miało miejsce przeniesienia posiadania nieruchomości przez J. R. na rzecz B. S.. Wnioskodawca reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie sprecyzował nawet na czym owo przeniesienia posiadania miałoby polegać ani kiedy miało miejsce, ani tym bardziej nie udowodnił, że miało ono miejsce, choć uczestniczka Gmina Ł. kwestionowała tę okoliczność. Natomiast, zebrane w sprawie dowody nie dają jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż w okresie od śmierci M. D., czyli od dnia 9 czerwca 1970 roku, kiedy to J. R. stała się wraz z mężem posiadaczką przedmiotowej nieruchomości do momentu jej śmierci w dniu 11 grudnia 1989 roku, nastąpiło przeniesienie przez nią posiadania na rzecz wnioskodawcy w jeden z przewidzianych przez przepisy kodeksu cywilnego sposobów. Wnioskodawca nie jest też spadkobiercą J. R..

Wnioskodawca B. S. w swej apelacji zaskarżył postanowienie w części, to jest, co do pkt. 2. w zakresie oddalającym jego wniosek o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...), stanowiącej działkę numer (...), dla której jest prowadzona obecnie księga wieczysta (...), oraz zarzucił skarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a. art. 172 k.c. w zw. z art. 7 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i uznanie, że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki do stwierdzenia zasiedzenia na rzecz wnioskodawcy przedmiotowej działki oraz stwierdzenie, że wnioskodawca nie jest posiadaczem samoistnym w dobrej wierze.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędy w ustaleniach faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodnego, a dokonanie jedynie wybiórczego, co skutkowało dokonaniem dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i wreszcie wadliwą ocenę całokształtu materiału dowodowego w sprawie, brak skonfrontowania zeznań uczestników, błąd logiczny w ocenie treści zeznań uczestnika B. S..

b. art. 327 §1 k.p.c. przez błędną odmowę nadania wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka - N. S..

W konkluzji wnioskodawca wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia Sądu I instancji i uwzględnienie wniosku w zaskarżonym zakresie. W przypadku stwierdzenia nie rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy wnioskodawca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do Sądu I instancji celem ponownego rozpoznania. Ponadto skarżący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów: pełnomocnictwa oraz wypisu z ewidencji gruntów na okoliczność, że Wnioskodawca wskazywany był jako współwłaściciel nieruchomości i uważał siebie za współwłaściciela. Potrzeba powołania ww. powstała później, a Wnioskodawca nie mógł powołać ich w postępowaniu przed Sądem I Instancji.

Sąd Okręgowy zważył,

co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie prawidłowo zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną (dokonaną z pominięciem zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego), a nie swobodną, ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. Niezasadny jest zdaniem Sądu Okręgowego zarzut

naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, że z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniami doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie jakich to konkretnie uchybień w ocenie dowodów dopuścił się orzekający sąd naruszając w ten sposób opisane wyżej kryteria, wiążące w ramach swobodnej oceny dowodów. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Poznaniu „Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008r., I ACa 205/08, LEX nr 465086). Wskazać należy również na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05, w którego tezie stwierdzono, że: „Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 KPC mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów”. Odnosząc powyższe do stanowiska skarżącego uznać trzeba, iż nie sprostął on opisanym wymogom formułowania analizowanego zarzutu, a jego stanowisko jest wyrazem polemiki ze stwierdzeniem Sądu Rejonowego przyjętym u podstaw zaskarżonego postanowienia, że brak jest upływu czasu niezbędnego do zasiedzenia przez B. S. udziału w prawie własności nieruchomości.

Mając na uwadze, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie jest obarczona błędem, za niezasadny należało uznać również zarzut naruszenia art. 327 § 1 k.p.c. przez błędną odmowę nadania wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka N. S.. Zeznania świadka N. S., w zakresie w jakim świadek podała, że jej ojciec B. S. jeździł pomagać na nieruchomości objętej wnioskiem, gdy jego rodzice nie domagali, pozostawały w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, w tym przesłuchaniem samego B. S., z którego wynika, że wraz z matką S. D. był na przedmiotowej nieruchomości jedynie dwa razy i otwierali im wówczas rodzice wnioskodawczyni oraz z przesłuchaniem wnioskodawczyni, z którego wynika, że S. D. ani B. S. do 2000 roku nie zajmowali się ową nieruchomością. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy świadek jest córką wnioskodawcy, a zatem jej zeznania mogą nie odzwierciedlać rzeczywistości, lecz zmierzać do uzyskania przez wnioskodawcę korzystnego dla niego rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Okręgowego słusznie zatem Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadka N. S. w powyższym zakresie i nie naruszył art. 327 § 1 k.p.c.

Poniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 172 k.c. w zw. z art. 7 k.c. jest chybiony. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki do stwierdzenia zasiedzenia na rzecz skarżącego B. S. przedmiotowej działki oraz prawidłowo ustalił, że wnioskodawca nie jest posiadaczem samoistnym w dobrej wierze.

Odnosząc się do podstawy materialno-prawnej roszczenia, należy wskazać, że jest nią art. 172 k.c., który stanowi, że posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze, a jeśli uzyskał posiadanie w złej wierze wówczas zasiedzenie następuje z upływem lat trzydziestu. W niniejszej sprawie na rzecz wnioskodawców przemawiały wynikające z kodeksu cywilnego domniemania prawne, a więc domniemanie dobrej wiary oraz samoistności posiadania (art. 7 i 339 k.c.), które jednak zostały skutecznie obalone w odniesieniu do skarżącego B. S.. Jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, skarżący zamieszkał w nieruchomości przy ul. (...) w Ł. na początku w 2000 roku, Jednakże, uczynił to za zezwoleniem wnioskodawczyni M. M. (1), bowiem, to M. M. (1) była wówczas jej wyłącznym posiadaczem samoistnym. Wyraziła ona zgodę na zamieszkanie przez apelującego na nieruchomości, zatem w świetle definicji posiadania unormowanej w art. 336 k.c. nie sposób przyjąć, aby skarżący stał się posiadaczem samoistnym tej nieruchomości, władającym nią jak właściciel, niezależnie od woli innej osoby.

Ponadto wbrew stanowisku wnioskodawcy jest on posiadaczem nieruchomości w złej wierze. Sąd Rejonowy szeroko odniósł się do tej kwestii w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia. Skarżący bowiem zaczął posiadać nieruchomość

mającą urządzoną księgę wieczystą, z której wyraźnie wynikało, że jej właścicielem jest inny podmiot, nie dysponując dokumentami, z których wynikałby tytuł prawny wnioskodawcy do nieruchomości lub usprawiedliwione okolicznościami przekonanie, że taki tytuł prawny mu przysługuje. Słusznie zatem uznał Sąd Rejonowy, że wymagany termin zasiedzenia wynosi 30 lat i termin ten liczony od początku 2000 roku, kiedy skarżący zamieszkał na przedmiotowej nieruchomości jeszcze nie upłynął. Skarżący nie udowodnił też, aby miało miejsce przeniesienia posiadania nieruchomości przez J. R. na jego rzecz. Skarżący nie jest też spadkobiercą J. R.. B. S. nie jest też uprawniony do doliczenia czasu posiadania nieruchomości przez M. M. (1). Sąd Rejonowy słusznie uznał, że B. S. nie mógł również doliczyć do okresu swego posiadania czasu posiadania nieruchomości przez swoją matkę S. D. ani przez swojego ojczyma T. D., którego matka była spadkobiercą, bowiem jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, ani T. D. oraz jego żona S. D. nie posiadali przedmiotowej nieruchomości, nie zajmowali się nią, ani nie decydowali o niej. Słusznie zatem Sąd Rejonowy oddalił wniosek B. S., wobec braku spełnienia przez niego przesłanek zasiedzenia udziału w wysokości 1/2 części w prawie własności nieruchomości przy ul. (...) w Ł..

Podsumowując zarzuty skarżącego mają charakter polemiczny z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i trafną oceną prawną roszczenia skarżącego o zasiedzenie nieruchomości. Nie mogło odnieść zamierzonego skutku procesowego forsowanie przez powoda alternatywnego stanu faktycznego czy oceny prawnej, korzystnego dla niego, nawet jeśli był on mocno osadzony w jego subiektywnym przekonaniu. Skarżący nie wykazał spełnienia przez niego przesłanek zasiedzenia udziału w wysokości 1/2 części w prawie własności nieruchomości. Dlatego rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było prawidłowe.

Mając na uwadze powyższe, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.; o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.